

Fotoobrazy w szpitalnej galerii

Data publikacji: 5.07.2018 13:30

Podczas letnich miesięcy w Galerii Zmiennej Szpitala Śląskiego w Cieszynie można obejrzeć prace Barbary Karnas-Greń – fotografie wyeksponowane w nietypowej formie obrazów.

Podczas letnich miesięcy w Galerii Zmiennej Szpitala Śląskiego w Cieszynie można obejrzeć prace Barbary Karnas-Greń Fot: mat.pras.

- Ostatnie lata upływają pod znakiem emocji: w sztuce, w designie, w modzie. Dlatego na ścianach nie chcemy już widzieć bezosobowych, anonimowych pejzaży – mówi B.Karnas-Greń - Ceny tradycyjnych obrazów olejnych na płótnie są często zaporowe dla przeciętnych ludzi. Stąd trend na fotorealistyczne obrazy, które mogą zostać stworzone z niemal każdego zdjęcia z rodzinnego albumu. Jeśli z jakichś względów nie chcemy eksponować zdjęć osobistych, wybierzmy fotografię, która w jakiś sposób nas porusza. Dopasujmy emocje, które budzi fotoobraz do tych, które będą pożądanymi w konkretnym wnętrzu – wyjaśnia autorka prac.

Barbara Karnas-Greń – tancerka i solistka Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, fotograf, autorka felietonów i artykułów, które od kilkunastu lat ukazują się w „Wiadomościach z ulicy Bielskiej 4”, autorka opracowań historycznych, czasami popołnia również bajki, miłośniczka rodzimych pejzaży, ale sercem na Podlasiu, podróżniczka i degustatorka wszelkich dobrotek. Marzenie – do tej pory niespełnione – to „wsiąść do pociągu byle jakiego” i wędrowka w nieznaną.

- Moja przygoda z fotografią zaczęła się już na studiach. Kontynuowałam tę pasję podczas licznych zagranicznych i krajowych tournée cieszyńskiego zespołu – wspomina B.Karnas-Greń - Efektem realizacji tego hobby były nie tylko fotoreportaże z miejsc niezwykłych lecz także nagrody i wyróżnienia, które otrzymałam na konkursach fotograficznych. Wszystkie są dla mnie ważne, ale najbardziej cenię sobie trzecie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Portret” oraz dwie pierwsze nagrody w wojewódzkich konkursach fotograficznych. Wyznaję zasadę, że „najlepszy aparat to ten, który masz przy sobie wtedy, kiedy go potrzebujesz”.

(red./mat.pras)